

# Wiktor i warzywa

Patryk Daniel  
Garkowski



# **Wiktor i warzywa**

**Patryk Daniel  
Garkowski**

Patryk Daniel Garkowski: Wiktor i warzywa

ISBN: 978-83-67117-44-9

Data wydania: 21 lutego 2023 roku

Wydanie I

Wydawca: Patryk Daniel Garkowski

Okładka: Patryk Daniel Garkowski

Patryk Daniel Garkowski:  
*Wiktor i warzywa*

## O utworze

Puściłem wodze fantazji. Napisałem wspaniałe opowiadanie społeczno-obyczajowo-kryminalne pod tytułem: *Wiktor i warzywa*, w którym akcja koncentruje się wokół interakcji bohatera tytułowego - piętnastoletniego chłopca z Panem Pracownikiem (w opowiadaniu nie zostało przedstawione imię tej pozytywnej postaci - to ktoś, z kim czytelnik może się utożsamić i do którego jest w stanie odczuwać nić sympatii, to obywatel wzorcowy).

Bohater tytułowy utworu prozatorskiego - zły, aczkolwiek uroczo przystojny Wiktor okazuje się być okrutnym, wulgarnym i agresywnym sadystą. Z drugiej jednak strony stanowi on wielce intrygującą postać dzieła literackiego. Organizm dręczy w hipermarkecie dorosłego Pana Pracownika. Zaś pewnego dnia Wiktorek depta przed tym starszym jegomościem pomidory - swym ubrudzonym obuwiem. W konsekwencji czego na podłodze zaczynają zalegać nieczystości, które będzie musiał posprzątać nie kto inny, jak delikatna ofiara nastoletniego łobuza. Ależ niehigienicznie, czyż nieprawda?

Ostatecznie, pod koniec opowiadania, Wiktor zaczyna się na Pana Pracownika pod śmietnikami. Doznając z ofiarą odpowiedniej styczności przestrzennej, opluwa mężczyznę. A potem dokonuje skopania biednego Pana. I w tym momencie, nagle, akcja urywa się.

Opowiadanie, w jakim występują punkty wysokiego napięcia, posiada kompozycję otwartą - ulega zakończeniu w pełnym grozy, straszliwym momencie i nie wiadomo zupełnie, co będzie dalej... Czy zatem doszło do ukształtowania oryginalnej, nader specyficznej więzi pomiędzy Wiktoorem a Panem Pracownikiem, opartej na poniżaniu, przemocy i okrucieństwie? Czy może Pan został połamany niczym zapalka? Naturalnie, dalszych wydarzeń czytelnik może się jedynie domyślać. Jednak chciałbym tutaj wyjawić, iż relacja obydwu postaci trwała znacznie dłużej, niż zostało ukazane w warstwie narracji.

Wydarzenia zobrazowane w opowiadaniu nadają się pięknie do przedstawienia ich w postaci filmu krótkometrażowego. Lecz wówczas rolę aktorską Pana Pracownika ja koniecznie bym pragnął odegrać, nikt inny by nie mógł tej roli zagrać, absolutnie!

Do tego opowiadania stworzyłem aż pięćdziesiąt trzy zadania, wraz z kluczem odpowiedzi. Ach, pisanie tej części publikacji stanowiło dla mnie literacką zabawę. Żywię przekonanie, iż wykonywanie tych zadań stanowić będzie czynność przyjemną i satysfakcjonującą dla Czytelnika, wszakże różnego wiekowo.

**Patryk Daniel Garkowski**

## Wiktor i warzywa

Znany mi chłopiec, piętnastoletni Wiktor, niezmiernie lubi spożywać warzywa (i owoce również). A w szczególności ubóstwa on pomidory, jeżeli tylko są odpowiednio smaczne oraz wyraziste, nie zaś smakujące niczym nasączona wodą i pozbawiona przyjemnego smaku ścierka. Ów znawca spożywczy i częsty bywalec targu miejskiego, na przestrzeni ostatniego czasu, z pomidorów kupuje jedynie cherry, gdyż przedstawiciele tejże odmiany potrafią okazać się odpowiednio apetyczni. Czasami chłopiec lubi deptać gorsze jakościowo pomidorki czy inne miękkie organy flory butami osobistymi, a wtedy widok oraz plaskający dźwięk deptanych warzyw Wiktora satysfakcjonują bezsprzecznie.

Ponieważ nasz młody smakosz, dbający o zdrowie, mieszka nad wyraz blisko miejskiego targu, to ma na niego dobry widok z okna salonu. Na wielkoobszarowym obiekcie handlowym znajdują Wiktora wszyscy sprzedawcy żywności. Jak do tej pory, postrzegają oni młodzieńca za uprzejmego, bardzo miłego i wykazującego prospołeczność. Z wielką ochotą i radością proponują chłopczkowi niewielkie zniżki na wszelkie warzywa i owoce, choćby więc na: jaskrawo pomarańczowe marchwie, pachnące pietruszki, na pomidory, papryki, buraki, na soczyste ogórki czy na selery, a także na jabłuszka. W istocie jednak na żadne zniżki nastolatek nie zasługuje, ponieważ okrutny jest z niego sadysta.

Pewnego chłodnego dnia, stanowczo niedawno, Wiktor, zamiast odwiedzić targ ulokowany na świeżym powietrzu, wybrał się sam jak palec do odległego hipermarketu popularnej sieci. W tym obranym celu odbył podróż wehikułem tramwajem, który powiódł go hen, daleko, prawie prosto pod sklep sporych rozmiarów. Kochany organizm nie zabrał ze sobą żadnej koleżanki ani przyjaciółki, gdyż nie chciał z nikim jechać, a ponadto preferował samotność. Wykazujący poczucie humoru Wiktor planował zakupić ostre papryczki, a to w ramach pewnego challengego albo żartu koleżeńskiego.

W supermarkecie, kiedy już młody człowiek stał blisko półek z warzywami, rozświeciły go liniowe światła sztafetkowe (są to luminatory, których nie oparto bezpośrednio na suficie halowego pomieszczenia). Zaciekawiony chłopak zaczął się rozglądać, w poszukiwaniu adekwatnych produktów, godnych zakupu. Akurat w ogromnym sklepie przebywało wtedy dość mało klientów, także i w sektorze warzywno-owocowym panował niczym niezmałony spokój, to zaś sprzyjało niezmiernie zaaranżowaniu wartej interesujących plonów konwersacji.

Patryk Daniel Garkowski:  
*Wiktor i warzywa*

Bliziotko chłopca krzątał się Pan Pracownik - dorosły mężczyzna rozkładał towary organiczne. Bardzo bolały go plecy oraz ręce. Odważny Wiktor postanowił człowieka o coś poprosić, lecz najpierw się grzecznie z osobą starszą przywitał, gdyż tak miał w zwyczaju:

- Dzień dobry Panu - rzekł młodzieniec, obdarzył jegomościa przyjaznym uśmiechem.

- Och, dzień dobry, mój drogi chłopczyku - odparł Pan Pracownik - czy mogę ci jakośkolwiek pomóc? Po to tu ja jestem wszakże - ekspresowo mężczyzna wstrzymał swe czynności pracy rozładunkowej, albowiem praca mogła jeszcze chwilę przecież poczekać. Nic się nie stanie, gdy ją na króciutko wstrzymam - tą drogą myślał zatrudniony i gotowy nieść wsparcie organizm.

- No, właściwie tak - mógłby Pan mi pomóc... Bardzo bym pragnął kupić papryki, ale takie ostre. Ja mam problem z odszukaniem właściwej odmiany. Zatem potrzebuję interwencji warzywnej, natychmiast!

- Obawiasz się, drogi chłopczyku, że zakupisz papryki o smaku zanadto łagodnym?

- Tak! Dokładnie! Czy może więc Pan pójść ze mną do papryczek i pomóc mi dokonać właściwego wyboru? Bardzo ja proszę!

- Tak, oczywiście, to będzie dla mnie ogromny zaszczyt - dobroduszny człeczyna rozwarł dłonie w przyjaznym geście, lecz ten przejaw niewerbalnej mowy dostarczył Wiktorowi jedynie zirygowania. Niektóre formy geometryczno-grzecznościowe potrafią na nas sprowadzić jeszcze większą agresję, ze strony szeregu młodych nikczemników.

- No ja myślę, że zaszczyt... - uśmiechnął się arogancko Wiktor, a jego policzki rozkwitały czerwonością, niczym dorodne owoce wiśniowego drzewa. Skóra na twarzy dziecięcia stanowiła elastyczną i jędrną, rzeczonych cech fizyczny dźwigacz chłopcu zazdrościł.

Doprawdy Wiktor okazywał się uroczo piękny. To był bardzo przystojny chłopaczek, ale z głębi jego serca na wolność próbowały się bez przerwy wydobywać szpecące i bulgoczące, rwące potoki nikczemności. Czynione zło potrafi transmutować nawet najbardziej prześliczną istotę w plugawą i ohydłą szkaradę.

Pan Pracownik zaprowadził konsumenta blisko półki przepelnionej czerwonymi, zielonymi oraz żółtymi paprykami. Po czym obdarzył chłopczyka umiarkowanym uśmiechem. Organizm piętnastoletni zapytał, jakby od niechcienia:

- Które mógłbym wybrać, jakie polecasz papryki, Panie Pracowniku? - stosunek młodego mężczyzny zmienił się nieco, przybrał teraz bardziej poufale tony.

Patryk Daniel Garkowski:  
*Wiktor i warzywa*

- Może te? Posiadają średnio pikantny smak - człowiek usługujący wskazał ręką odpowiedni rząd pikantno-piekielnych pomiotów.

- Ee, nie. Potrzebuję dalece ostrzejszych. Och, te tutaj planowałem zakupić! - wyrzekł skłonny do ryzykanctwa chłopiec, wskazał inną dostępną odmianę. Widać było ewidentnie, iż znał się na paprykach doskonale. Nie tylko rozróżniał kolory. Moglibyśmy uznać nikczemnego Wiktora za znawcę paprykowego.

- Rozumiem. Czy to już wszystko, najdroższy bohaterze? Czy mogę ci jeszcze jakoś pomóc? Mam ja doradzić? Wiesz, muszę wracać do sklepowych obowiązków.

- Jeszcze masz mi pomóc! - krzyknął młody, chciwy posłuszeństwa sadysta - powinieneś teraz zapakować mi dokładnie trzy wybrane papryki w reklamówkę, a następnie je zważyć i oznaczyć opakowanie stosowną naklejką z ceną oraz kodem kreskowym. Czy ty kapujesz?

Och, tego było już stanowczo za wiele, lecz anielsko cierpliwy Pan wciąż, dalej okazywał uprzejmość, dobroć:

- Dobrze, jak sobie życzysz, słoneczko - z pokorą wyrzekł Pan Pracownik, chwilę potem zabrał się do realizacji polecenia.

- Ty, i masz się do mnie zwracać odpowiednio. Jestem dla ciebie królem, panem, robolu - dodał bezczelny Wiktor. Chłopiec lubił niezmiernie innych ludzi poniżać oraz degradować.

Na tę wypowiedź Pan Pracownik zareagował zwykłym milczeniem. Czasami bowiem lepiej jest nic nie mówić, ażeby nie denerwować wroga bądź straszego, gotowego do świadczenia przemocy intruza. Rozładunkowy w szybkim tempie uporał się z żądaniami młodszej istoty. Oto chwilę później wręczył Wiktorowi foliową torebkę, posiadającą wymaganą naklejkę. Opakowanie zaszeleściło, jak gdyby ze strachu przed chłopczykiem.

- O, dzięki! - odparł wielce arogancko organizm, chłopiec wręcz wyszarpnął pakunek, a następnie poszedł sobie do samoobsługowej kasy. Wyparowanie przybysza przyniosło sporą ulgę Panu, albowiem uwolnił się on od kolosalnie negatywnej społecznej interakcji. W końcu komunikacja dobiegła kresu! Nareszcie!

Tego dnia Wiktora wypełniało świetne samopoczucie. Radosny i szczęśliwy chłopiec nie żałował wcale wizyty w wielkim supermarkecie. Postanowił od tej pory składać tam wizyty znacznie częściej, i to absolutnie nieistotne, że kosztem odwiedzania targu. Różni młodzi chłopcy ogromnie lubią wyładowywać swe frustracje, negatywne emocje na pracownikach sklepowych. Ten fakt psychologiczno-socjologiczny wcale nie budzi zdziwienia.

Patryk Daniel Garkowski:  
*Wiktor i warzywa*

Po kilku dniach piętnastolatek znowu zechciał zaszczyścić supermarket swoją obecnością. Ponownie odwiedził on sektor warzywowo-owocowy. Tym razem Wiktor miał na oczach założone ciemne okulary, co może troszeczki dodawało mu odwagi. Natomiast gdy dostrzegł tego samego pracującego Pana, co wcześniej, to zaczął się uśmiechać, i nagle dzień okazał się szczęśliwym czasem, mimo natłoku szkolnych i przykrych obowiązków, nasuwających na myśl zbytnio ciężkie głązy, zbudowane z najtwardszych i niełupliwych skał, bezrozumnych.

- No siema - szepnął okrutny chłopiec o brązowych włosach, wnet zaczął on coś wyjmować z plecaka. Co takiego w przedmiocie użytkowym skrywał tajemniczy młodociany bandyta?

- Witaj, mój drogi królu - wypowiedział przywitanie utrudzony mężczyzna, odwróciwszy się do rozmówcy, tak jak nakazywała kultura.

- Zobacz, co przyniosłem, robolu - młodzieniec wydobył z plecaka konkretne warzywa.

- Ojej, pomidory! A to kupiłeś je w innym miejscu, niż tutaj, czyż nieprawda? Bo nie zauważyłem, ażebyś dzisiaj tutaj się kręcił, mój kochany, najmilszy chłopcze.

- Jestem zbytnio zmęczony, aby udzielić odpowiedzi - i nieletni sadysta ostentacyjnie ziewnął. Następnie Wiktor wyjął z kieszeni spodni džinsowych ekskluzywny telefon (choć ostatnio nieco szwankujący). Prędko uruchomił nagrywającą otoczenie kamerkę.

Bez słowa wyjaśnienia, nagle, nastolatek zaczął deptać swą mało cenną własność - oto raz po raz słychać było plask pomidorów. Pod brudnymi buciorami chłopaczyska warzywa przemieniały się łatwo w pozbawioną estetyczności i ładu miazgę. W paskudną papkę (człowiek bezbrzeżnie głodny potrafi zjeść i nawet takie ohydztwa). Jednocześnie zaś Wiktor rejestrował telefonicznym aparatem, jak biedny Pan Pracownik wpada w uzasadnione przerażenie. Pan miał okropny powód do negatywnych doznań emocjonalnych przecieży. Gdyby tylko nieszczęśnik mógł zobaczyć swoją minę!, tak mniej więcej pomyślał nikczemny Wiktor. Ekscytacja pulsowała w agresywnym chłopcu mocno.

- Dlaczego depczesz pożywienie bucikami? Proszę, uspokój się, chłopczyku. Nie można tak deptać warzywek i brudzić sklepowej podłogi. To bardzo jest brzydko.

- Milcz! Bądź cicho, cudaku. Zamknij buzię, bo w przeciwnym razie nakażę ci zlizywać resztki jedzenia spod moich butów brudnych! - oświadczył podły deptator i kontynuował swe wstrętne dzieło zniszczenia.



Patryk Daniel Garkowski:  
*Wiktor i warzywa*

Z kolei komunikacyjna ofiara okrutnika, w trwodze, przystawiła dłonie do jakże smutnej buzi. Działy się właśnie rzeczy niesłychane! Jak można w ten sposób się zachowywać? Niepojęte! To nie do wiary!

- No i co tak załamujesz ręce? Po prostu będziesz musiał to wszystko posprzątać, robolu, proste - kpił sobie Wiktor, stał aktualnie w dumnej, władczej pozie niczym triumfator po skończonej walce, nad wyraz zacieklej. Ileż w nim kipiało: energii, gniewu, agresji i arogancji! Zupa z tymi wszystkimi, w obfitej ilości składnikami kulinarnymi stanowiłaby po prostu niezjadliwą. Po takiej można by zwymiotować. Degustator wyobrażanego płynnego posiłku niechybnie by wyemitował treści żołądkowe ze swojego pokarmowego układu, na zewnątrz - do środowiska, do straszliwego padołu łez. Świat obejmuje cały, bagnisty i mazisty, ocean okrutnych chłopców, pokroju Wiktora.

Po krótkim czasie i po wypowiedzeniu kilku obraźliwych, wulgarnych zdań chłopiec oddalił się z miejsca zdarzenia. Uff, co za szczęście! Pozostawił zaskoczonego, skamieniałego z przerażenia Pana Pracownika. Poszkodowanego i zarazem świadka czynu nie przeprosił, oczywiście. Zaś biedny nasz Pan zaczął popłakiwać. Z jego oczu płynęły ciurkiem łzy, spływały one po bladych policzkach i po urodziwym, kształtnym nosie.

Wiktor jeszcze wiele razy pragnął nawiedzać jak barbarzyńca, uznanego za gorszego, mężczyznę w jego miejscu pracowania. To miał być dopiero początek pięknej i obfitującej w przygody oryginalnej więzi, wielce specyficznej...

A targu miejskiego młodzieniec już nie chciał prawie nigdy odwiedzać - tamto miejsce przestało zasługiwać na goszczenie smakosza. Stało się mianowicie miejscem wyklętym, odrzuconym na wieki.

Pewnego razu kochany Wiktor czekał przed hipermarketem na Pana Pracownika (aż ten skończy swą nocną zmianę). Oto chłopiec zaczął się na biednego mężczyznę pod cuchnącymi bardzo śmietnikami. W chwili gdy dobrze znana ofiara przechodziła, Wiktor - w ciemnej masce - wyskoczył zniemacka. Wówczas Wiktor opluł Pana kilkakrotnie. Po czym brutalnie skopał istotę. Albowiem przemoc leżała w jego naturze.

Ach, przecież rozmaici chłopcy ogromnie lubią wyładowywać swe frustracje na pracownikach sklepowych, czy ogólnie na spokojnych obywatelach... To nic nowego...

## Zadania

**Zadanie 1.** Ustal przynależność gatunkową utworu: *Wiktor i warzywa*, a następnie uzasadnij przejawiony wybór poprzez podanie dwóch cech charakterystycznych dla pasującego i adekwatnego literackiego gatunku.

Przeczytany tekst stanowi:

- a) nowelę (fantastycznonaukową),
- b) opowiadanie (społeczno-obyczajowo-kryminalne),
- c) fragment powieści (kryminalno-przygodowej),
- d) wpis w pamiętniku albo w dzienniku intymnym,

ponieważ:

1)

2)

**Zadanie 2.** Tytuł analizowanego utworu epickiego:

- a) sygnalizuje czytającemu wysoką negatywność głównego bohatera (Wiktor).
- b) podkreśla wagę motywu warzywnego, iż warzywa w tekście okazały się niemało ważne.
- c) okazuje się dźwięczną grą słów, ponieważ imię Wiktor łączy się dobrze z rzeczownikiem w liczbie mnogiej: warzywa, jak również z samym spójnikiem: i, łączącym oba wyrazy.
- d) wskazuje, kto będzie pierwszoplanowym bohaterem w wykreowanym świecie, że jakiś Wiktor będzie tutaj nad wyraz istotny.

**Zadanie 3.** Zaznacz, do czego albo do jakiego konkretnego zdarzenia w świecie przedstawionym może odnosić się tytuł dzieła.

- a) Tytuł opowiadania może korespondować z faktem, iż uczynny Wiktor prawie każdego dnia gotował zupę warzywną dla swojej ukochanej, bardzo schorowanej matki, potrzebującej pomocy od latorośli.
- b) Tytuł noweli jest w stanie odnosić się do spektakularnego zwycięstwa Pana Pracownika nad agresywnym oraz okrutnym młodzieńcem Wiktorem, pogrążonym w głębokiej demoralizacji.
- c) Tytuł tekstu może odnosić się do zdeptania pomidorów przez chłopca Wiktor, w hipermarkecie, bezpośrednio przy wrażliwym Panu Pracowniku, który potem musiał posprzątać.
- d) Tytuł utworu może wskazywać na fakt lubienia przez Wiktor warzyw (jednak szczególnymi względami młody człowiek darzył: ogórki, buraki oraz cukinie).

Patryk Daniel Garkowski:  
*Wiktor i warzywa*

**Zadanie 4.** Wskaż, gdzie znajduje się środek artystycznego wyrazu: porównanie.

- a) [...] *a jego policzki rozkwiły czerwonością, niczym dorodne owoce wiśniowego drzewa.*
- b) [...] *mimo natłoku szkolnych i przykrych obowiązków, nasuwających na myśl zbytnio ciężkie głązy, zbudowane z najtwardszych i niełupliwych skał, bezrozumnych.*
- c) *Z wielką ochotą i radością proponują chłopaczkowi niewielkie zniżki na wszelkie warzywa i owoce, choćby więc na: jaskrawo pomarańczowe marchwie, pachnące pietruszki, na pomidory, papryki, buraki, na soczyste ogórki czy na selery, a także na jabłuszka.*
- d) [...] *nie zaś smakujące niczym nasączona wodą i pozbawiona przyjemnego smaku ścierka.*

**Zadanie 5.** Część wypowiedzi: *Znany mi chłopiec* [...], w kontekście całego przeczytanego utworu, informuje nas o tym, że:

- a) pierwszoosobowy narrator wolałby o Wiktorze kompletnie zapomnieć.
- b) osoba mówiąca w tekście wręcz nienawidzi liczącego lat siedemnaście Wiktora, a także okazuje się być, bliżej nieokreślonym, sprzedawcą na miejskim targu oraz naocznym świadkiem wszystkich roztkanych wydarzeń.
- c) narrator wie, kim jest główny bohater, zademonstrowany w relacji.
- d) podmiot literacki jest jednocześnie bohaterem dynamicznym oraz zwierzęcym (niełudzkiem).

**Zadanie 6.** Jakiego koloru są włosy Wiktora?

- a) Rudego.
- b) Mają one kolor brązowy.
- c) Posiadają barwę dojrzałej pszenicy.
- d) Są one blond.

**Zadanie 7.** Ile lat osiągnął opisany w utworze, skłonny do poniżania ludzi chłopiec?

- a) Piętnaście.
- b) Szesnaście.
- c) Siedemnaście.
- d) Czternaście.

**Zadanie 8.** Jakie imię nosi Pan Pracownik hipermarketu?

- a) Fabrycy.
- b) Zenon.
- c) Nie wiadomo, nie zostało to wyjawione w tekście.
- d) Fabian.

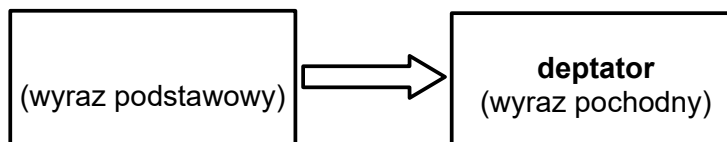
**Zadanie 9.** Napisz, jaką odmianę pomidorów preferuje Wiktor.

Patryk Daniel Garkowski:  
*Wiktor i warzywa*

**Zadanie 10.** Zastosowanie w relacji narratorskiej neologizmu: *luminatory*, czy też neutralnie zabarwionego emocjonalnie określenia: *organizm*:

- a) wskazuje na elokwencję, bogactwo językowe u osoby komunikującej w tekście.
- b) świadczyć może o tym, iż narrator wyraźnie dystansuje się od świata poddawanego opisowi, może prymitywnego, według niego.
- c) uświadamia nam, że narrator postrzega zarówno Wiktora, jak i Pana Pracownika za bezmyślne, kierujące się wyłącznie instynktami, bardzo proste zwierzęta lub automaty.
- d) może świadczyć o pewnej manierze narratora, o jego dążności do samokreacji siebie jako naukowca, badacza czy jako zdolnego biologa, inżyniera, socjologa.

**Zadanie 11.** Wpisz w bloczek wyraz podstawowy dla słowa: *deptator*, toteż odpowiedź, jaki będzie wyraz prostszy, bardziej elementarny od nazwy wykonawcy czynności deptania.



**Zadanie 12.** Załóż, iż określenie: *kochany organizm* możemy uznawać za środek stylistyczny: antytezę. Uzasadnij więc oznajmione stanowisko, posługując się odpowiednią argumentacją potwierdzającą. Określ także możliwe funkcje, cele tej wprowadzonej antytezy.

**Zadanie 13.** Dwa wyrazy, mianowicie: *bucior* i *chłopaczysko*, ujemnie nacechowane emocjonalnie oraz krytykujące przemoc, stanowiące wyraz braku aprobaty dla agresji fizycznej, figurować będą, podczas analizy tekstu: *Wiktor i warzywa*, jako:

- a) archaizmy.
- b) zgrubienia.
- c) epitety.
- d) onomatopeje i paradoksy.

**Zadanie 14.** W zdaniu oznajmującym i potępiającym zachowanie chłopca: *To bardzo jest brzydko*, zauważamy obecność:

- a) zabiegu infantylizacji.
- b) archaizmu: *brzydko*.
- c) szyku przestawnego, ponieważ przysłówek - *bardzo* - występuje na niestandardowym miejscu, to się aż rzuca w oczy.
- d) próby wywarcia pozytywnego wpływu na adresata wypowiedzi, czyli Wiktora.

Patryk Daniel Garkowski:  
*Wiktor i warzywa*

**Zadanie 15.** Dobierz właściwe: znaczenia, funkcje i konteksty do obecnych, zauważonych zdrobnień.

- A) *drogi chłopczyku*
- B) *papryczek*
- C) *słoneczko*
- D) *torebuśka*
- E) *Wiktorek*
- F) *Dlaczego depczesz pożywienie bucikami?*
- G) *Nie można tak deptać warzywek.*

1. Chłopiec używa tego zdrobnienia sarkastycznie, ukazuje równocześnie negatywny stosunek do Pana.
2. Obecne w wypowiedzi Pana Pracownika zdrobnienie podkreśla gotowość do spełnienia wykraczającego poza standardowe ramy życzenia chłopca Wiktora.
3. Zatrudniony w sklepie świadek pragnie przekonać młodego chłopca, by ten zaprzestał natychmiast złego zachowania, a ma temu służyć właśnie zdrabnianie.
4. Zdrobnienie komunikuje o uprzejmości nadawcy komunikatu, infantyлізуje odbiorcę, jak również daje do zrozumienia, że rozmówca to młody człowiek płci męskiej.
5. To zdrobnienie podkreśla, między innymi, iż przemoc mogą popełniać także młodzi, nastoletni chłopcy; dodatkowo występuje ono w bliskim sąsiedztwie neutralnie podawanego imienia, eliminując monotonię, ubóstwo narracji, będąc formą zamienni.
6. Wskazanego zdrobnienia używa narrator, ażeby przekazać informację czytającemu o rozwoju akcji - o wypełnieniu polecenia chłopięcego przez Pana Pracownika.

- A)
- B)
- C)
- D)
- E)
- F)
- G)

**Zadanie 16.** Zaznacz przy poniższych stwierdzeniach prawda lub fałsz.

1. Wiktorowi został nadany epitet stały: *nikczemny*, co oznacza, że zawsze, ilekroć narrator przytacza imię bohatera, to podaje równocześnie i ten epitet przyimienny. prawda/fałsz
2. Określenie pojawiające się w opowiadaniu: *fizyczny dźwigacz* odnosi się do czynności pracy pozytywnego bohatera utworu, który to został zmuszony do obserwacji deptania pomidorów przez okrutnego, drapieżnego Wiktora. prawda/fałsz
3. Wiktor wyjął pomidory ze swojego plecaka. prawda/fałsz
4. Miejsce zamieszkania młodzieńca Wiktora jest blisko targu. prawda/fałsz
5. Wiktor ostatecznie przeprosił Pana Pracownika za swoje okropne zachowanie i przyrzekł solennie się poprawić. prawda/fałsz

Patryk Daniel Garkowski:  
*Wiktor i warzywa*

**Zadanie 17.** W opowiadaniu występują dialogi toczące się pomiędzy:

- narratorem i Wiktorem, a także pomiędzy Panem Pracownikiem i złym chłopcem.
- Panem Pracownikiem a Wiktorem, nieznaną z imienia sprzedawczynią na targu oraz Wiktorem.
- Panem Pracownikiem a Wiktorem.
- mówiącymi warzywami i Wiktorem, Panem Pracownikiem i Wiktorem.

**Zadanie 18.** Gdzie zaczął się na Pana Pracownika Wiktor, gdy starszy mężczyzna wracał z nocnej zmiany?

- Ten chłopiec ukrył się za śmietnikami.
- Młody człowiek ukrył się w nieoświetlonym, osłoniętym starymi drzewami przejściu.
- Chłopaczek ukrył się w iluminowanym pasażu.
- Nieletni kryminalista uczynił przejście awaryjne miejscem zasadzki.

**Zadanie 19.** Jaki środek literackiego wyrazu można spostrzec w zwrocie: *wyparowanie przybysza*?

- Anaforę: *wyparowanie*, gdyż w tekście kilka sąsiadujących ze sobą zdań rozpoczyna się od tego czasownika w formie dokonanej.
- Potocyzm albo kolokwializm: *wyparowanie*, w świecie przedstawionym nie występuje magia, wyparować oznacza tu po prostu odejść albo i ekspresowo się ulotnić z danej przestrzeni, dlatego będzie to przykład słownictwa potocznego.
- Archaizm: *przybysza*, bo w ten sposób już się nigdy nie określa osoby gdzieś wkraczającej, goszczącej, ów archaizm służy wystylizowaniu, nadaniu głębi jednej z postaci opowiadania.
- Animizację (ożywienie): *wyparowanie*, albowiem przybyszem tutaj jest zwykłe warzywo: wyjątkowo wściekły, aż purpurowy z gniewu pomidor.

**Zadanie 20.** Jaką korzyść/jakie korzyści, gdy chodzi o dążenia chłopca, mogło przynieść Wiktorowi założenie przez niego ciemnych okularów?

- Przyrząd optyczny ulotnił i obniżył nieco odwagę u bohatera.
- Pan Pracownik nie mógł widzieć oczu Wiktora, więc również ich emocjonalnej ekspresji.
- Dzięki ciemnym okularom Wiktor mógł nabrać większej odwagi i z większą łatwością był w stanie poniżać, źle traktować Pana.
- Młodzieniec poprzez założenie ciemnych okularów pragnął wyróżnić się na tle swoich rówieśników i rówieśnic, jak również chciał uniknąć oślepiających promieni słońca.

**Zadanie 21.** Dzięki zastosowaniu w warstwie narracyjnej wyrazów łagodnie przestarzałych albo nawet archaizmów: *jakośkolwiek*, *wehikuł*, *jegomość*:

- narrator utworu został zaprezentowany jako osoba elokwentna, mądra, a z drugiej strony niekoniecznie zaawansowana, posunięta wiekowo.
- mogło, choć nie musiało, dojść do kreacji komizmu językowego, ponieważ tego rodzaju środki potrafią komizm (śmieszność) budować.
- zostało zakomunikowane, iż czas akcji to na pewno nie będą czasy nam współczesne, lecz może być to choćby wiek XIX albo XVIII.
- wzbogaciła się modernistyczno-historyczna oprawa w przypadku opowiadania, a tym samym czytelnik żywi pewność, iż opowiadanie analizowane będzie historycznym.

Patryk Daniel Garkowski:  
*Wiktor i warzywa*

**Zadanie 22.** Wyraz *challenge*, występujący w opowiadaniu Patryka Daniela Garkowskiego, to:

- a) epifora, a także neologizm artystyczny.
- b) brutalizm albo wulgaryzm.
- c) barbaryzm albo makaronizm.
- d) epitet oraz słowo łacińskiego pochodzenia.

**Zadanie 23.** Porównanie: *nawiedzać jak barbarzyńca*:

- a) obrazuje istotę wizyt chłopca Wiktora, składanych Panu Pracownikowi i możliwe, nieciekawe tych wizyt konsekwencje, skutki.
- b) uniemożliwia czytelnikowi zapomnienie o nikczemności oraz prymitywności młodego Wiktora, o jego negatywnym usposobieniu.
- c) sygnalizuje gościnność supermarketu, sklep ten został w tekście upersonifikowany.
- d) generuje u czytającego odrzucenie względem postaci złego Wiktora (z tą postacią negatywną czytelnik nie może się psychicznie utożsamić, ani nie może czytający poczuć do Wiktora sympatii).

**Zadanie 24.** Określenie: *formy geometryczno-grzecznościowe* okaże się:

- a) uosobieniem/personifikacją.
- b) peryfrazą/omówieniem.
- c) elipsą oraz hiperbolą.
- d) metaforą/przenośnią.

**Zadanie 25.** Określ, czemu służą dwa poniższe wtrącenia, ujęte w nawiasach:

1) (*człowiek bezbrzeżnie głodny potrafi zjeść i takie ohydztwa*)

2) (*aż ten skończy swą nocną zmianę*)

a) Pierwsze wtrącenie pokazuje niemożliwą do odparcia fascynację narratora deptanym przez chłopca pożywieniem, podmiot literacki jak gdyby przedłuża, rozciąga myśli, wciąż pragnie mówić o dalej deptanym przez Wiktora jedzeniu; natomiast drugie wtrącenie w nawiasie stanowi uzupełnienie myśli, podaje nowe treści informacyjne, dowiadujemy się o nocnej zmianie Pana, to drugie wtrącenie wskazuje również na racjonalność postępowania Wiktora (wie on przecież doskonale, kiedy trzeba się ukryć, zacząć, wie co i jak), wreszcie zaś wtrącenie numer dwa zapowiada nieuchronność spotkania Pana Pracownika z zaczajonym chłopcem.

b) Pierwsze wtrącenie działa silnie na wyobraźnię czytelnika i w sposób naturalistyczny odnosi się do gatunku ludzkiego: otóż człowiek wielce cierpiący głód, głód straszliwy, mógłby zjeść bez problemu nawet ohydny, zdeptaną butami chłopięcymi papkę pomidorową; drugie z kolei wtrącenie plastycznie kreuje czas akcji - oto wiemy, w przybliżeniu tak naprawdę, kiedy trwają wydarzenia końcowe opowiadania (na pewno nie w dzień, gdy świeci słońce).

c) Pierwsze wtrącenie realizuje motyw głodu, natomiast drugie wtrącenie motyw pracy.

d) Dzięki pierwszemu wtrąceniu w nawiasie wytworzony zostaje klimat grozy, lecz takiej funkcji nie pełni już wtrącenie numer dwa - tamte bowiem generuje klimat spokoju oraz melancholii.

Patryk Daniel Garkowski:  
*Wiktor i warzywa*

**Zadanie 26.** W zdaniu: *Skóra na twarzy dziecięcia stanowiła elastyczną i jędrną [...]*:

- a) pojawiają się hiperbole - wyolbrzymienia.
- b) uwidaczniają się elementy charakterystyki bezpośredniej postaci Wiktora.
- c) wyróżnić możemy dwa epitety, będące określeniami skóry twarzy Wiktora (*elastyczna, jędrna*).
- d) narrator potęguje kontrast pomiędzy chłopcem Wiktorem, a starszym Panem Pracownikiem, którego już doświadczył czas, którego bolą ręce oraz nogi.

**Zadanie 27.** Niejakim zaprzeczeniem dla wypowiedzi: *Doprawdy Wiktor okazał się uroczo piękny* okaże się zdanie antytezowe:

- a) Wiktor odznaczał się wyjątkową urodą.
- b) Aparycja Wiktora stanowiła bez wątpienia wspaniałą.
- c) *To był bardzo przystojny chłopaczek, ale z głębi jego serca na wolność próbowały się bez przerwy wydobywać szpecące i bulgoczące, rwące potoki nikczemności.*
- d) Wiktor wielce wyróżniał się uczynnością na tle swoich szarych znajomych.

**Zadanie 28.** W badanym opowiadaniu społeczno-obyczajowo-kryminalnym Wiktor wita się z Panem Pracownikiem odmiennie, jeśli chodzi o dwa różne momenty akcji, chłopięcy bohater mówi bowiem:

X) *No siema.*

Y) *Dzień dobry Panu.*

Zaznacz, która ze wskazanych form powitania (X czy Y) zaszła jako pierwsza, która miała miejsce wcześniej? Jak Ty sądzisz, dlaczego nastąpiła taka komunikacyjna zmiana, transformacja? Z czego ona wynikała?

**Zadanie 29.** Określenie: *robot* okaże się:

- a) słowem deprecjonującym i świadczącym o braku szacunku względem odbiorcy wypowiedzi.
- b) wulgaryzmem ciężkim.
- c) wyrazem obraźliwym.
- d) wyrazem pozytywnie nacechowanym emocjonalnie.

Który z poniższych wyrazów jest neutralną formą dla tworu językowego: *robot*?

- a) Pracownik.
- b) Działacz.
- c) Wykonawca.
- d) Robotnik.



Patryk Daniel Garkowski:  
*Wiktor i warzywa*

**Zadanie 30.** W przytoczonym fragmencie opowiadania zaznacz onomatopeję/wyraz dźwiękonaśladowczy.

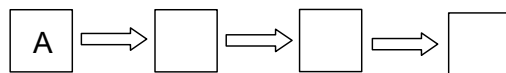
*Opakowanie zaszeleściło, jak gdyby ze strachu przed chłopczykiem.*

**Zadanie 31.** Odnajdź w tekście i podaj jedno pytanie retoryczne sformułowane przez narratora. Udziel także krótkiego wyjaśnienia, jaką funkcję bądź jakie funkcje pełni ów stylistyczny środek, wdrożony. Czemu on służy?

**Zadanie 32.** Dobierz do przykładów właściwe im materie, pojęcia z zakresu poetyki narracji.

- |   |  |
|---|--|
| a) <i>Gdyby tylko nieszczęśnik mógł zobaczyć swoją minę!, tak mniej więcej pomyślał nikczemny Wiktor.</i>   | 1) przytoczenie niezmienionej wypowiedzi postaci przez narratora, zacytowanie słów bohatera fikcyjnego przez narratora |
| b) Skruszony Wiktor jednym tchem, szybciotko oznajmił:<br>„Bardzo przepraszam za moje zachowanie, proszę pana, to już się nie powtórzy przenigdy, ach, żałuję tego, co zrobiłem”. | 2) mowa pozornie zależna<br>3) mowa zależna<br>4) opis przedmiotu<br>5) opis rośliny<br>6) retrospekcja                |
| c) Kochany chłopiec powiedział, że uda się w podróż najbliższym wehikułem tramwajowym, wyraził również wielkie ubolewanie, że bardzo brzydko pachną mu skarpetki.                 | 7) opowiadanie o wyskoczeniu spod śmietnika<br>8) opowiadanie o podróży chłopca do krainy mówiących warzyw             |

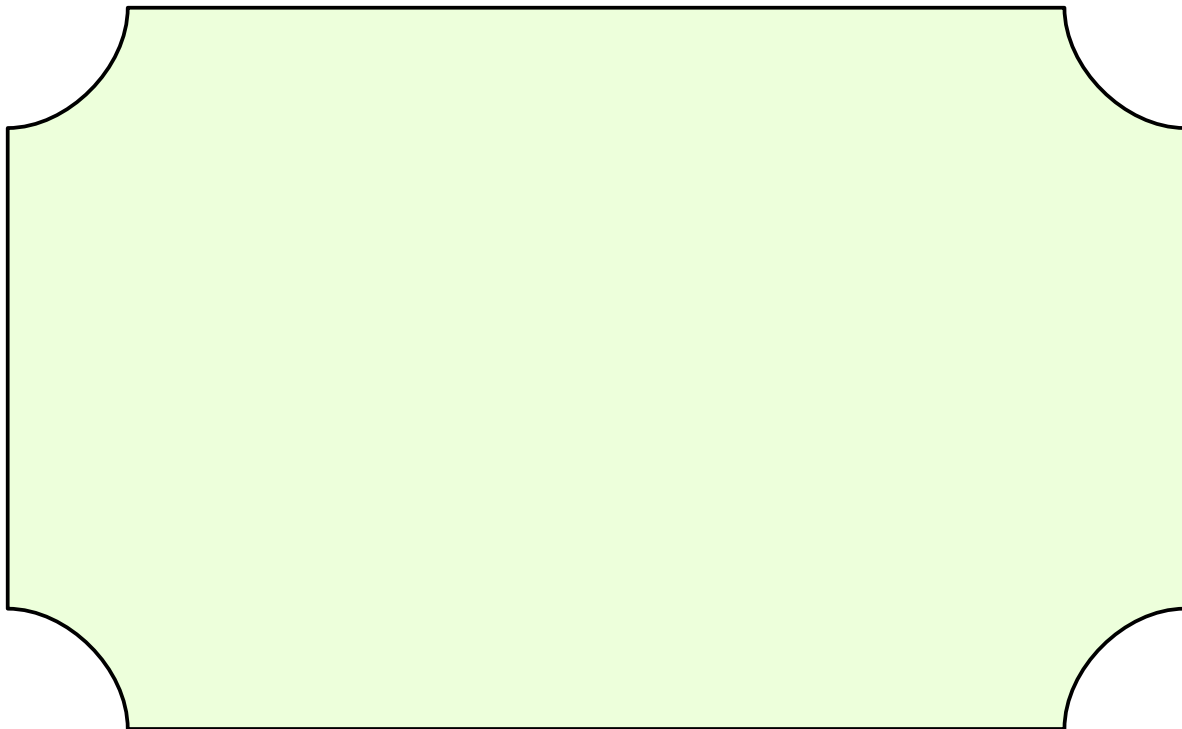
**Zadanie 33.** Uzupełnij plan wydarzeń. Wstaw brakujące litery w puste okienka. Pierwsze wydarzenie (A) zostało już podane, Ty zaś musisz ustalić, które wydarzenia miały miejsce potem.



- A. Poszukiwania właściwych papryk, pomoc wyświadczona Wiktorowi przez Pana Pracownika.
- B. Gadające pomidory urządzają dziki taniec szczęśliwości, denerwując przy tym Wiktora.
- C. Wiktor przewraca się na mokrej podłodze w jednym z zakątków hipermarketu.
- D. Wiktor opluwa Pana i dokonuje skopania swej delikatnej ofiary.
- E. Wiktor, przy Panu Pracowniku, złośliwie depcze pomidory, używając brudnych butów, a jednocześnie wszystko nagrywa.
- F. Skłonny do agresji chłopiec zakłada ciemne okulary na spotkanie z Panem Pracownikiem.
- G. Młodzieniec przypadkiem brudzi swą drogą odzież sokiem z buraków.

Patryk Daniel Garkowski:  
*Wiktor i warzywa*

**Zadanie 34.** Wyobraź sobie, że jesteś menagerem hipermarketu. Twoim pilnym zadaniem jest napisanie zaproszenia dla gości, potencjalnych klientów, mianowicie zaproszenia na Weekend Egzotycznych Smaków, podczas którego to wydarzenia komercyjnego będą oferowane w promocyjnych cenach wybrane produkty żywnościowe (między innymi warzywa, owoce czy mrożone produkty gotowe). Za pomocą adekwatnych i etycznych reklamowych środków przekonaj ludzi do przybycia na event. Pamiętaj, że rzeczony rodzaj pisma użytkowego składa się z określonych, niezbędnych elementów kompozycyjnych - w zaproszeniu nie może ich zabraknąć.



**Zadanie 35.** Wiktor wyjął osobisty telefon z kieszeni spodni:

- a) dresowych.
- b) bawełnianych.
- c) dżinsowych.
- d) poliestrowych.

**Zadanie 36.** O tym że narrator opowiadający tutaj wydarzenia posiada znaczną wiedzę na temat: zamiarów poszczególnych bohaterów utworu, ich myśli, przeżyć, charakterów świadczy najlepiej wypowiedź wymyślonej osoby:

- a) *Ten fakt psychologiczno-socjologiczny wcale nie budzi zdziwienia.*
- b) *Co takiego w przedmiocie użytkowym skrywał tajemniczy młodociany bandyta?*
- c) *Postanowił od tej pory składać tam wizyty znacznie częściej [...].*
- d) *[...] i nieletni sadysta ostentacyjnie ziewnął.*

Patryk Daniel Garkowski:  
*Wiktor i warzywa*

**Zadanie 37.** Jak myślisz, dlaczego deptator pomidorów nagrywał Pana Pracownika oraz okropne zdarzenie, w utworze opisane, nowoczesnym telefonem? Czy chłopiec pragnął się przed kimś pochwalić? A jeśli tak, to przed kim najpewniej? Jak przypuszczasz, co Wiktor zamierzał uczynić z nagraniem? Czy chciał wykorzystać nagranie w dobrych celach, a może niegodziwych?

**Zadanie 38.** Co to znaczy, że Wiktor zapytał o coś Pana Pracownika *jakby od niechcenia*?

- Czyli z pewnością nie okazał uprzejmego entuzjazmu, formułując pytanie.
- Chodzi tutaj o to, że Wiktor pokazał, iż nie aż tak bardzo mu zależy na odpowiedzi.
- Zatem Wiktor pokazał tu zaangażowanie słowne w komunikację.
- Wiktor okazał arogancję w stosunku do starszego mężczyzny znudzonym, zaciekłym i wojowniczym tonem głosu.

**Zadanie 39.** Zdanie pytające, które występuje w opowiadaniu *Wiktor i warzywa*:

*Czy ty kapujesz?* może stanowić celową grę słów i nasuwać na myśl czytającemu:

- wyrażenie przyimkowe: w foliowej, szeleszczącej reklamówce.
- brak uprzejmości ze strony Wiktora - w ten sposób nie powinien się on zwracać do drugiej, a na domiar starszej, dorosłej osoby.
- materie z zakresu chemii albo nazwę konkretnego związku chemicznego.
- wielobarwność u różnych odmian paprykowych.

**Zadanie 40.** W opowiadaniu bohater pozytywny nazywany jest z dużych liter jako *Pan Pracownik*. Ustal, dlaczego tak jest.

- To po prostu błąd ortograficzny, celowo popełniony, ażeby zadziwić czytelnika.
- Tutaj duże litery sygnalizują ważność postaci, jej ogromną rolę w przebiegu akcji oraz ilustrują idealizację, a także niemożliwy do przewyciężenia konflikt tragiczny.
- Tutaj duże litery informują po prostu, że jest to nazwa konkretnej postaci męskiej, wiemy, czytając, dokładnie o kim mowa, kiedy tylko widzimy nazwę: *Pan Pracownik*.
- Skoro nie zdecydowano się podać imienia bohatera, to wydaje się, iż naturalną konsekwencją będzie sięganie po takie właśnie ortograficzne rozwiązanie.

Patryk Daniel Garkowski:

*Wiktor i warzywa*

**Zadanie 41.** Wypisz z opowiadania te elementy językowe, które świadczą dobitnie o wulgarności chłopca Wiktora, podaj trzy takie egzemplifikacje wulgarnościowe.

- 1)
- 2)
- 3)

**Zadanie 42.** Wyobraź sobie, że jesteś Wiktorem i pragniesz przeprosić Pana Pracownika za swoje zachowanie. Napisz więc przeprosiny w formie listu, a adresatem uczyni pozytywnego bohatera opowiadania, nieznanego z imienia. Pisząc przeprosiny, wykaż się znajomością treści utworu: *Wiktor i warzywa*. Koniecznie przytocz powody do przeprosin - wyjaśnij zatem, za co dokładnie przepraszasz, wyraż skruczę i złóż obietnicę poprawy. W ramach przeprosin zaproponuj Panu Pracownikowi spotkanie integracyjne w mieście.



**Zadanie 43.** Przed Tobą rozsypanki wyrazowe. Ułóż w prawidłowej kolejności wyrazy.

- 1) śmietnikami, Wiktor, pod cuchnącymi, na Pana Pracownika, zaczął się
- 2) demoralizacji, był, w procesie, Wiktor, pogrążony, głębokiej

Patryk Daniel Garkowski:

*Wiktor i warzywa*

**Zadanie 44.** Skreśl niepasujące słowa.

- 1) W pierwszym, rozpoczynającym opowiadanie zdaniu mamy do czynienia z narracją trzecioosobową/pierwszoosobową.
- 2) Narrator podziwia wygląd zewnętrzny Wiktora, a z drugiej strony wskazuje na jego sadyzm/łagodność usposobienia.
- 3) Występujący w utworze prozatorskim zły chłopiec mieszkał blisko/daleko od targu miejskiego.
- 4) Wiktor wybrał się do supermarketu pewnego chłodnego/skwarneego dnia.
- 5) Wiktor napotkał Pana Pracownika w sektorze technicznym/warzywno-owocowym.
- 6) Młody człowiek płci męskiej - bohater-antagonista opowiadania - potrzebował zakupić marchwie/papryki.
- 7) Warzywa dla Wiktora zostały umieszczone w reklamówce biodegradowalnej/foliowej.

**Zadanie 45.** Napisz dialog pomiędzy Wiktorem, a mówiącym jak człowiek Panem Pomidorem. Oto Pan Pomidor nie chce zostać zdeptanym przez chłopca, natomiast młody uprawca zamierza zaraz warzywo bez skrpułów zdeptać. Wcielając się w produkt organiczny, spróbuj przekonać Wiktora, by ten nie deptał roślinnego narządu.

Patryk Daniel Garkowski:

*Wiktor i warzywa*

**Zadanie 46.** Jak myślisz, co można byłoby uczynić pozytywnego, pedagogicznego, mającego walory terapeutyczne, ażeby Wiktor przestał już się źle zachowywać, aby przestał on poniżać innych ludzi? Zaplanuj dla chłopca fajne i zdrowe sposoby spędzania wolnego czasu.

**Zadanie 47.** Jaki jest Wiktor? Wpisz w odpowiednie miejsca tabelki elementy charakterystyki chłopca. Udowodnij każdą z cech charakteru młodzieńca adekwatnym cytatem. Zważ, że musisz podać trzy cechy charakterologiczne negatywnego bohatera.

Nazwanie cechy charakteru Wiktora	Cytat potwierdzający daną cechę

Patryk Daniel Garkowski:  
*Wiktor i warzywa*

**Zadanie 48.** Zaznacz, które z cech charakteru można byłoby przyporządkować do postaci Pana Pracownika.

- a) Mocarny.
- b) Wiecznie senny.
- c) Uczynny.
- d) Cierpliwy.

**Zadanie 49.** Które z poniższych wypowiedzi moglibyśmy określić jako morały bądź jako puenty, mimo że nie pojawiają się na samym końcu badanego opowiadania?

- a) *Czynione zło potrafi transmutować nawet najbardziej prześliczną istotę w plugawą i ohydłą szkaradę.*
- b) *W tym obranym celu odbył podróż wehikułem tramwajem.*
- c) *Kochany organizm nie zabrał ze sobą żadnej koleżanki ani przyjaciółki, gdyż nie chciał z nikim jechać, a ponadto preferował samotność.*
- d) *Świat obejmuje cały, bagnisty i mazisty, ocean okrutnych chłopców, pokroju Wiktora.*

**Zadanie 50.** W przestrzeni opowiadania narrator informuje: *Ach, przecież rozmaici chłopcy ogromnie lubią wyładowywać swe frustracje na pracownikach sklepowych, czy ogólnie na spokojnych obywatelach... To nic nowego...*

Zaznacz zgodne z prawdą stwierdzenia, odnoszące się do tego fragmentu narracji.

- a) Zauważamy tutaj obecność wielokropków, które skłaniać mogą czytelnika do refleksji, przemyśleń, a jednocześnie wielokropki te podkreślają zafascynowanie narratora okrucieństwem, agresywnością chłopców i świadctwem przez nich przemocy.
- b) Poprzez skonstruowaną partykułę *ach* narrator pokazuje, że głęboko rozmyśla, a również uwzniośla okrucieństwo chłopięce; nie traktuje wypowiedzianych informacji jako suchych czy nudnych.
- c) Te wypowiedzi narratora wydają się być puentą albo morałem.
- d) Przytoczone słowa osoby oznajmiającej stanowią podsumowanie opowiadania, to opowiadanie one kończą, zwieńczają.

**Zadanie 51.** Zdanie wyrażające zorientowanie narratora w zakresie psychiki bohaterów i całego świata przedstawionego: *Po kilku dniach piętnastolatek znowu zechciał zaszczyścić supermarket swoją obecnością* świadczy o:

- a) ironii/sarkazmie narratora.
- b) dumie przejawianej przez osobę w tekście oznajmiającą.
- c) poczuciu bezradności u narratora.
- d) gościnności podmiotu literackiego.

Patryk Daniel Garkowski:  
*Wiktor i warzywa*

**Zadanie 52.** Stwórz w punktach niedługo, aczkolwiek treściwe sprawozdanie z wizyty Wiktora w supermarkecie oraz z przebiegu procesu deptania przez niego pomidorów w publicznej sferze oraz z następstw tego niegodziwego wybryku.



Patryk Daniel Garkowski:  
*Wiktor i warzywa*

**Zadanie 53.** Jak mogą się prezentować i jakie formy potrafią przybierać negatywne zachowania nastoletnich chłopców? Napisz rozprawkę, w której poruszysz określone w zadaniu kwestie. W pracy odnieś się do opowiadania Patryka Daniela Garkowskiego: *Wiktor i warzywa*. Wykaż się doskonałą znajomością przywołanego utworu prozatorskiego.

Patryk Daniel Garkowski:  
*Wiktor i warzywa*

## Klucz odpowiedzi do zadań

Numer zadania	Prawidłowe odpowiedzi
Zadanie 1	<p>b, przykładowe odpowiedzi: 1) Struktura i kompozycja tekstu wskazują wyraźnie, iż jest to twór przynależący do rodzaju literackiego: epiki; z pewnością mamy tu do czynienia z opowiadaniem. 2) Tekst jest zapisany nie w formie wierszowanej, lecz prozą, a zatem w formie właściwej, standardowej dla gatunku opowiadania. 3) W utworze widzimy obecność narracji, dostrzegamy personę narratora. Nie występuje tutaj z pewnością podmiot liryczny, przytłaczający swoimi przeżyciami, wynurzeniami, emocjami czy bagażem doświadczeń. 4) Utwór posiada fabułę, jak i akcję, co stanowi charakterystyczne dla opowiadania. 5) W utworze występują bohaterowie - piętnastoletni chłopczyk Wiktor oraz Pan Pracownik - odgrywający w świecie przedstawionym istotne role. 6) Tekst nie jest na tyle długi, ażeby mógł zostać zakwalifikowany jako powieść (powieść społeczno-obyczajowo-kryminalna). 7) W dziele występują dialogi - młody Wiktor rozmawia z Panem Pracownikiem. 8) Opowiadający narrator poddaje świat przedstawiony opisowi, pozwala on sobie na komentarze. 9) Utwór jest jednowątkowy - zbudowany wątek koncentruje się wokół postaci Wiktora, jego niegodziwego zachowania, agresywności, skłonności do przemocowości. 10) Dominantą kompozycyjną okaże się sama postać Wiktora, jak również będą nią wydarzenia, akcja - wartka, potoczna. 11) Pojawiają się w tekście wyrazy wyrażające następstwo czasowe (na przykład: <i>chwilkę potem, chwilkę później, a następnie, po kilku dniach czy nagle</i>). 12) W tekście występują punkty wysokiego napięcia. Nie występuje tylko jeden taki punkt (kulminacyjny), ustanowiony na końcu - tutaj punkty napięciowe wiążą się z agresywnością, okrucieństwem, dążeniami nikczemnego Wiktora, czytelnik zaś może obawiać się i ciekawić równocześnie, co zaraz chłopiec złego uczyni w stosunku do Pana Pracownika.</p>
Zadanie 2	b, c, d
Zadanie 3	c
Zadanie 4	a, b, d
Zadanie 5	c
Zadanie 6	b
Zadanie 7	a
Zadanie 8	c
Zadanie 9	Wiktor preferuje pomidorki cherry (są to smaczne i małe rozmiarem warzywa).
Zadanie 10	a, d

Numer zadania	Prawidłowe odpowiedzi
Zadanie 11	Czytelnik powinien wpisać w bloczek czasownik: deptać.
Zadanie 12	<p>Chociaż narrator używa określenia: <i>organizm</i> w sposób neutralny emocjonalnie i nie zamierza przy tym obrażać czy krytykować bohatera albo plasować go na gorszej pozycji, to przecież możemy potraktować połączenie wyrazowe: <i>kochany organizm</i> jako antytezę; a tak nakazuje polecenie. A więc dlaczego możemy? Ponieważ słowo <i>organizm</i> niesie ze sobą nieuprzejme znaczenie, brzmi ono tak, jakby osoba określona tym mianem nie budziła u nadawcy komunikatu jakiegokolwiek sympatii i żadnych przyjaznych, pozytywnych emocji. Jakby ta persona była jedynie najzwyczajszym okazem zwierzęcia, kierującym się głównie popędami biologicznymi oraz prymitywnością; z kolei epitet: <i>kochany</i> świadczy o zupełnie innych uczuciach (pozytywnych, ciepłych, dobrych). Dlatego właśnie połączenie obydwu elementów językowych generuje antytezę - dwa omówione wyrazy pozostają ze sobą we wzajemnej sprzeczności, wykluczają się one nawzajem, tworząc piękny, artystyczny efekt finalny.</p> <p>Natomiast funkcje oraz cele tak rozumianej antytezy mogą być następujące:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- ukazanie ambiwalentnego stosunku narratora do Wiktora - z jednej strony osoba mówiąca w tekście krytykuje chłopca, wyraża w stosunku do niego brak aprobaty, nie akceptuje jego postaw, ale z drugiej strony przecież podziwia tę piękną postać, zachwyca się urodą nastoletniego chłopca, energicznością młodzieńca, a także chłopięcą wulgarnością,</li> <li>- zbudowanie sarkazmu, wykreowanie ironii,</li> <li>- przedstawienie osoby narratora jako naukowca, biologa, jednostki racjonalnie myślącej i odseparowanej od pełnego aktów agresji świata przedstawionego,</li> <li>- dzięki tej antytezie podkreślony zostaje biologizm Wiktora, są zaakcentowane jego: energiczność czy żywiołowość, czynności w przestrzeni,</li> <li>- funkcją albo celem tak rozumianej antytezy może być także wywołanie ciekawości i zdziwienia u odbiorcy tekstu,</li> <li>- dzięki tej antytezie (przeciwstawieniu) narrator sygnalizuje swoją łagodność, demonstruje, iż darzy sympatią młodych, nastoletnich chłopców, że w gruncie rzeczy pozytywnie się do nich odnosi i że wyraża gotowość do przebaczenia im ich wybryków, nawet karygodnych czynów, ale z drugiej strony dostrzega ich biologizm, wulgarność, okrucieństwo, brak wielkiej inteligencji, umysłowe braki, dążności do poniżania, degradowania innych.</li> </ul>
Zadanie 13	b
Zadanie 14	a, c, d
Zadanie 15	<p>A) 4            B) 1            C) 2            D) 6            E) 5            F) 3            G) 3</p>

Numer zadania	Prawidłowe odpowiedzi
Zadanie 16	1. fałsz 2. prawda 3. prawda 4. prawda 5. fałsz
Zadanie 17	c
Zadanie 18	a
Zadanie 19	b
Zadanie 20	b, c
Zadanie 21	a, b
Zadanie 22	c
Zadanie 23	a, b, d
Zadanie 24	b, d
Zadanie 25	a, b, c
Zadanie 26	b, c, d
Zadanie 27	c
Zadanie 28	Y, Być może najpierw chłopiec nie żywił aż takiej śmiałości w stosunku do Pana Pracownika, co uznamy za wielce naturalne (prawdopodobieństwo życiowe). Potem jednak Wiktor nabrał większej odwagi, śmiałości, stał się bardziej arogancki komunikacyjnie, impertynencki w stosunku do zatrudnionego w hipermarkecie człowieka. Zaś kiedy kogoś się lepiej zna, gdy zdąży się kogoś poznać głębiej, to wtedy zrzucone zostają pewne językowe ograniczenia, bariery (na przykład może ulec zrodzeniu większa skłonność osobnika do zwierzania się). Ponadto tutaj widoczna komunikacyjna zmiana świadczy o rozwoju akcji i sygnalizuje zbliżające się akty okrucieństwa chłopca Wiktora. Również dwie, odmienne od siebie, formy przywitania eliminują monotonię czytania i zwiększają językowe bogactwo opowiadania, zatem pełnią estetyczną funkcję.
Zadanie 29	1) a, c 2) d
Zadanie 30	Realizujący zadanie zaznacza onomatopcję: <i>zaszeleściło</i> .
Zadanie 31	<i>Jak można w ten sposób się zachowywać?</i> - to pytanie retoryczne ma wyrazić oburzenie, zszokowanie negatywnym zachowaniem wulgarnego Wiktora, deptającego delikatne pomidory. Dzięki zastosowaniu tegoż środka stylistycznego osoba mówiąca w tekście może wzmocnić swój przekaz, zwiększyć wagę haniebnego czynu relacjonowanego, wyrazić potępienie, brak aprobaty dla zachowania okrutnego piętnastoletniego sadysty. Co więcej, dzięki postawieniu takiego pytania retorycznego narrator wdraża infantyлизację, przypomina osobę jakby urwaną z elementarza dla małych dzieci, kreuje się na obywatela wzorcowego, na strażnika moralności, na moralistę, którego czytelnik jest w stanie popierać, z narratorem czytający się zgadza zupełnie.

Numer zadania	Prawidłowe odpowiedzi
Zadanie 32	a) 2 b) 1 c) 3
Zadanie 33	F, E, D
Zadanie 34	<p>przykładowe zaproszenie:</p> <p style="text-align: center;"><b>Zaproszenie</b></p> <p style="text-align: center;"><i>Mamy ogromny zaszczyt zaprosić szanownych Klientów na:  Weekend Egzotycznych Smaków, który odbędzie się w dniach:  15 i 16 października 2022 r. w naszym hipermarkecie  (w strefie warzyw i owoców)  (ul. Pierniczkowa 13, Warzywowo 33-333), w godzinach: od 8:00 do 20:00.</i></p> <p><i>Podczas zorganizowanego, wspaniałego eventu będą Państwu oferowane w wysoce promocyjnych cenach wybrane produkty żywnościowe, jak również każdy z Konsumentów będzie miał okazję dokonać degustacji przepysznych, apetycznych, egzotycznych dań, zarówno mięsnych, jak i wegetariańskich.</i></p> <p><i>Zapraszamy całe rodziny z dziećmi. Specjalni animatorzy będą wspólnie z młodymi obywatelami przygotowywać sałatki warzywne oraz owocowe.</i></p> <p style="text-align: center;"><i>Z serdecznymi pozdrowieniami  menager sklepu  XYZ</i></p>
Zadanie 35	c
Zadanie 36	c
Zadanie 37	<p>Prawdopodobnie, liczący lat piętnaście, Wiktor nagrywał Pana Pracownika, ażeby go upokorzyć, udręczyć bez reszty. Sam już fakt nagrywania potrafi stanowić przykry i krzywdzący. A taki już miał podły charakter Wiktor, że łagodnego, zatrudnionego w hipermarkecie człowieka postanowił nagrywać (zachowanie nieletniego sadysty wynika z osobistego usposobienia postaci). I może chłopak zaplanował pokazać w nieodległej przyszłości nagranie znajomym, tym najbliższym, zarówno koleżankom jak i kolegom, w celu podwyższenia swojego statusu społecznego i zacieśnienia więzi społecznych z rówieśnikami, zaspokojenia potrzeb psychicznych? Wówczas taka zła postawa doprowadziłaby, bez wątpienia, do nieznanych, trudnych do przewidzenia, szkodliwych, społecznych skutków. Zatem młodzieniec mógł pochwalić się przed przyjaciółmi nakręconym filmikiem. I nie budziłoby wcale zdziwienia, gdyby deptator zapragnął wykorzystać nagranie w niegodziwych celach, gdyby umieścił rzeczony filmik na portalu społecznościowym, bardzo popularnym.</p>
Zadanie 38	a, b
Zadanie 39	b, c
Zadanie 40	c, d

Numer zadania	Prawidłowe odpowiedzi
Zadanie 41	<p>przykładowe odpowiedzi:</p> <ol style="list-style-type: none"><li>1) <i>Ty, i masz się do mnie zwracać odpowiednio. Jestem dla ciebie królem, panem, robolu.</i></li><li>2) <i>Zobacz, co przyniosłem, robolu.</i></li><li>3) <i>Milcz! Bądź cicho, cudaku. Zamknij buzię, bo w przeciwnym razie nakażę ci zlizywać resztki jedzenia spod moich butów brudnych!</i></li><li>4) <i>Jeszcze masz mi pomóc!</i></li><li>5) <i>No ja myślę, że zaszczyt...</i></li><li>6) <i>Zatem potrzebuję interwencji warzywnej, natychmiast!</i></li><li>7) <i>Czy ty kapujesz?</i></li></ol>
Zadanie 42	<p>przykładowe przeprosiny (zawierające jednak elementy sarkazmu, kpienia):</p> <p style="text-align: right;"><i>Warzywowo, dnia 14 października 2022 r.</i></p> <p style="text-align: right;"><i>Do Pana Pracownika hipermarketu na ulicy Pierniczkowej 13 w Warzywowie</i></p> <p style="text-align: center;"><b>Przeprosiny</b></p> <p><i>Szanowny Panie Pracowniku, chciałbym z całego serca przeprosić za moje okropne, haniebne zachowanie. Przepraszam, że zwracałem się do wielmożnego Pana wulgarnie, że okazywałem wobec Eksceleencji nieuzasadnioną arogancję. Żałuję ja bezbrzeżnie, iż zażądałem od Pana czynności wykraczających poza Pańskie stanowisko pracy -, och, niestety, chciałem, ażeby Pan zapakował mi papryki do reklamówki, a potem je zważył i jeszcze oznaczył opakowanie naklejką z ceną - tego typu rzeczy powinien robić kupujący, a nie zaś zatrudniony w sklepie fizyczny robotniczek, czyż nieprawda?</i></p> <p><i>Stokrotnie przepraszam za brak okazywania szacunku wobec wielmożnego Pana, a przecież miałem do czynienia z osobą starszą (każdej zresztą osobie, niezależnie od jej wieku, należy się szacunek, wiem, wiem). Przepraszam bardzo, że prowokowałem Pana moim zachowaniem i wręcz do granic testowałem, nadwyręzałem Pańską anielską cierpliwość.</i></p> <p><i>Proszę o wybaczenie, iż przed Panem zdeptałem pomidory, że doprowadziłem do powstania nieczystości na podłodze. Proszę, niech mi Pan też przebaczy nagrywanie telefonem. Przepraszam, że doprowadziłem Ekscelencję do płaczu.</i></p> <p><i>Wreszcie wielce przepraszam za oplucie Pana i mocne, dotkliwe skopanie.</i></p> <p><i>Moje zachowanie ulegnie poprawie, obiecuję. Słowo harcerza! Składam Panu uroczyste przyrzeczenie, że nie będę już taki okropny, jak dotychczas.</i></p> <p><i>W ramach przeprosinek proponuję miłe spotkanie na mieście. Tylko my dwoje, nikogo więcej by nie było! Moglibyśmy spożyć razem pizzę! Co szanowny Pan na to?</i></p> <p><i>Z niecierpliwością czekam na odpowiedź, podaję mój numer telefonu: XXXXXXXXXXXXXXXXX.</i></p> <p style="text-align: right;"><i>Wielce żałujący swych kryminalnych występków Wiktorek X</i></p>

Numer zadania	Prawidłowe odpowiedzi
Zadanie 43	1) Wiktor zaczął się na Pana Pracownika pod cuchnącymi śmietnikami. 2) Wiktor pogrążony był w procesie głębokiej demoralizacji.
Zadanie 44	Realizator zadania skreśla słowa: 1) trzecioosobową, 2) łagodność, 3) daleko, 4) skwarne, 5) technicznym, 6) marchwie, 7) biodegradowalnej.
Zadanie 45	przykładowa rozmowa postaci: Pan Pomidor: <i>Kochany Wiktorze, co zamierzasz ze mną zrobić? Rozsadza mnie zmartwienie poważne.</i> Wiktor: <i>To ty mówisz, gnido? Zamierzam cię zdeptać, ziomuś.</i> Pan Pomidor: <i>Ojej, a kiedy, mój drogi chłopcze, nadejdzie ta straszliwa, wiekopomna chwila?</i> Wiktor: <i>Właściwie zaraz nadejdzie, haha.</i> Pan Pomidor: <i>Cały drzę ze strachu! Aż tryskają ze mnie soki, czuję wyraźnie.</i> Wiktor: <i>Trzęsiesz się jak galareta? Popuścisz wewnątrz?</i> Pan Pomidor: <i>Ach, istotnie. Proszę, nie depcz mnie. Pragnę żyć jak najdłużej.</i> Wiktor: <i>Ale jesteś tylko nędznym warzywem!</i> Pan Pomidor: <i>Tylko nie nędznym! Proszę mnie nie obrażać, chłopczyku! Jestem elegancki, bardzo smaczny i zdrowy.</i> Wiktor: <i>Raczej paskudny, wodnisty i ohydny w smaku.</i> Pan Pomidor: <i>Powiem więcej, powinieneś mnie trzymać w plecaczku długo, długo.</i> Wiktor: <i>No dobra, nie zdepczę cię. Teraz przynajmniej. Znaj łaskę i dobroć pana.</i> Pan Pomidor: <i>Dziękuję bardzo.</i> Wiktor: <i>A teraz zamknij ryjec! Schowam cię do mego plecaka.</i>
Zadanie 46	przykładowe odpowiedzi: 1) Pan Pracownik mógłby pożytecznie spędzać z Wiktozem czas wolny, między innymi wraz z nim gościć w obiektach gastronomicznych, gdzie obaj bohaterowie jedliby smaczne posiłki. Również ci serdeczni znajomi mogliby odwiedzać razem zabytkowe przestrzenie i wspólnie uczestniczyć w rekreacji sportowej (na przykład wyobrażalny jest ich dwuosobowy mecz w nożną piłkę). 2) Wiktorowi można byłoby zaproponować treningi umiejętności społecznych. Prowadziłby je oczywiście Pan Pracownik. 3) Niemilemu dla ludzi młodzieńcowi można by zaproponować zabawy socjoterapeutyczne, zajęcia połączone z grą na gitarze, zajęcia kulinarno-dietetyczne oraz kulinarne treningi - te zajęcia prowadziłby Pan Pracownik. 4) Wyszłoby na dobre Wiktorowi, gdyby zapisał się on bez zwłoki do organizacji harcerskiej - tam, na jej łonie, mógłby aktywnie i dobrze działać, zaś jego agresywność, przemocowość zostałyby prędko wyparte. 5) Wiktor mógłby wraz z Panem urządzić kemping na łonie natury (pozytywne okazałyby się dla chłopca takie czynności, jak: rozkładanie namiotu, rozpalanie ogniska, pieczenie nad ogniem kielbasek i konsumowanie ich, granie na gitarze).



Numer zadania	Prawidłowe odpowiedzi
Zadanie 47	1) arogancki, 2) zachłanny posłuszeństwa ze strony ofiar, 3) sadystyczny - <i>Jeszcze masz mi pomóc! - krzyknął młody, chciwy posłuszeństwa sadysta [...]</i> , 4) odważny, 5) agresywny, 6) skłonny do przejawiania przemocy fizycznej - <i>Odważny Wiktor postanowił człowieka o coś poprosić [...]</i> , <i>Wówczas Wiktor opluł Pana kilkukrotnie. Po czym brutalnie skopał istotę.</i> , 7) sprytny, 8) przebiegły - <i>Widać było ewidentnie, iż znał się na paprykach doskonale., Oto chłopiec zaczął się na biednego mężczyznę pod cuchnącymi bardzo śmietnikami.</i> , 9) okrutny - <i>W istocie jednak na żadne zniżki nastolatek nie zasługuje, ponieważ okrutny jest z niego sadysta.</i>
Zadanie 48	c, d
Zadanie 49	a, d
Zadanie 50	a, b, c, d
Zadanie 51	a
Zadanie 52	<p>przykładowe sprawozdanie:</p> <p style="text-align: center;"><i>Sprawozdanie z wizyty Wiktora w supermarkecie 30 października 2022 roku</i></p> <ol style="list-style-type: none"> <li><i>1. 30 października 2022 r. o godzinie 15.30 Wiktor X przybywa do supermarketu usytuowanego na ulicy Pierniczkowej 13 w Warzywowie. Jest sam, bez żadnych znajomych. Chłopiec ma założone ciemne okulary, przez co jego tożsamość okazuje się trudniejsza do ustalenia.</i></li> <li><i>2. Wiktor wchodzi do strefy warzywowo-owocowej hipermarketu. Zaczyna się on niepokojąco uśmiechać.</i></li> <li><i>3. Wiktor wita się z Panem Pracownikiem sekcji warzywowo-owocowej, po czym wyjmuje z plecaka kilka pomidorów (nie wiadomo dokładnie, ile sztuk tych warzyw wyjmuje).</i></li> <li><i>4. Wiktor zaczyna nagrywanie kamerą wydarzeń.</i></li> <li><i>5. Wiktor irracjonalnie depta pomidory swym obuwiem, powodując na podłodze organiczne zanieczyszczenia.</i></li> <li><i>6. Deptator oznajmia, że Pan Pracownik będzie to wszystko musiał posprzątać.</i></li> <li><i>7. Nieletni sprawca złego czynu wypowiada kilka bardzo obraźliwych i wulgarnych komunikatów w kierunku Pana Pracownika, zatrudnionego w wielkoobszarowym obiekcie sklepowym.</i></li> <li><i>8. Chłopiec oddala się z miejsca zdarzenia - Wiktor opuszcza hipermarket.</i></li> </ol> <p style="text-align: right;"><i>Sprawozdania dokonał/dokonała XYZ.</i></p>

Numer zadania	Prawidłowe odpowiedzi
Zadanie 53	<p>przykładowa rozprawka:</p> <p>Na tym okrutnym świecie występuje zarówno dobro, jak i zło, a nastoletni chłopcy potrafią dokonywać złych i bardzo poważnych czynów. Negatywne zachowania młodych ludzi płci męskiej potrafią różnie się prezentować, mogą one przyjmować odmienne formy. W tym zaś nader drastyczne oraz szkodliwe dla otoczenia.</p> <p>Rzesza nastoletnich chłopców potrafi naruszać nietykalność cielesną swych ofiar, bić je, dotkliwie kopać kończynami dolnymi. Młodzieńcy są w stanie obywateli opluwać i doprowadzać do płaczu. Zaś za inne formy negatywnego zachowania uznamy bez wątpienia, między innymi: wyśmiewanie się z ofiar, słowne ich poniżanie, degradowanie ludzi słabszych, ubogich, tworzenie zamieszania czy bałaganu w przestrzeni. Nadto godne potępienia okażą się: nachodzenie, osaczanie, grożenie albo niestosowanie się do zasad kultury osobistej bądź przesadne żartowanie z kogoś. Dla przykładu, chłopcy mogą zapragnąć, ażeby ich koledzy poczuli się źle poprzez zjedzenie ostrych papryczek chilli. Wszystkie te wymienione niegodziwości nastoletni chłopcy potrafią czynić.</p> <p>Tytułowy bohater opowiadania wybitnego pisarza Patryka Daniela Garkowskiego: <i>Wiktor i warzywa</i> - piętnastoletni organizm stanowi bardzo trafny i jednocześnie szczególny przykład nieletniego okrutnika, z wielce negatywnymi postawami. Szereg złych zachowań ów dziecko przejawiało, zaś jego ofiarą stał się dorosły i wrażliwy Pan Pracownik - zatrudniony w hipermarkecie.</p> <p>Pewnego razu Wiktor, poszukujący wrażeń, zamiast na targ, udał się do odległego hipermarketu, tramwajem. Wtedy to poznał nieznanego czytelnikowi z imienia Pana Pracownika. Wiktor oczekiwał od starszego jegomościa wyświadczenia czynności wykraczających poza stanowisko pracy - oto pozytywna, udręczona postać musiała zapakować papryki do reklamówki, a co więcej nakleić na opakowanie specjalną etykietę. Zatem formułowanie nieadekwatnych życzeń czy żądań, nadmiernych, poniżających, kierowanie ich w stronę pracujących mężczyzn, również stanowić potrafi zachowanie negatywne, gdy chodzi o nastoletnich chłopców. Również i spełnianie takich życzeń potrafi pełnić poniżającą funkcję.</p> <p>Wiktor wulgarnie odnosił się do Pana Pracownika, obrażał go, degradował. Młodzieniec niewłaściwie, bez szacunku styraną istotę traktował. A wszystko to odbywało się w miejscu pracy nagabywanego, osaczonego, delikatnego człowieka. Chłopcy lubią wyładowywać swe frustracje, emocje na innych, a tak było w przypadku Wiktora. On odczuwał radość i szczęście po dokonaniu złych czynów względem swej ofiary.</p> <p>Innym z kolei razem nikczemny Wiktor podeptał pomidory przed Panem Pracownikiem, a równocześnie całe zdarzenie oraz dorosłą istotę nagrywał. Tak więc negatywnym zachowaniem u chłopców może być między innymi kręcenie ośmieszających ludzi filmików oraz powodowanie nieczystości, generowanie bałaganu w środowisku; a przecież potem najpewniej resztki warzyw, zalegające na podłodze, musiał posprzątać nie kto inny, jak nasz biedny Pan Pracownik. Ostatecznie nawiedzający i sadystyczny Wiktor doprowadził swą ofiarę do płaczu oraz do rozpacz, po zakończeniu deptania pomidorów.</p>

Numer zadania	Prawidłowe odpowiedzi
Zadanie 53	<p>Dostrzegamy wyraźnie, iż Wiktor nie stosował się do zasad kultury osobistej, ani też nie obchodziło go wcale samopoczucie uczestnika interakcji.</p> <p>Do innych jeszcze negatywnych zachowań nieletniego sadysty możemy przyporządkować stosowanie niewłaściwej, nieadekwatnej i przykrej mowy niewerbalnej - Wiktor, wcześniej udręczywszy Pana, stał w dumnej, zwycięskiej pozie (kiedy pomidory uległy zdeptaniu i zdążyły się przemienić w ohydną papkę). A Widząc Wiktora w takiej triumfalnej pozie, Pan Pracownik musiał poczuć się jeszcze gorzej. Tak więc nastoletni chłopcy potrafią ułożeniami swoich ciał demonstrować negatywne behawiory.</p> <p>Dodatkowo Wiktor wyrzekł okropną groźbę podczas komunikacji z Panem Pracownikiem. Młody agresor oznajmił, że jeśli Pan nie zachowa milczenia, to wówczas rozkaże mu zlizywać resztki pożywienia spod jego brudnych butów.</p> <p>Wiktor często odzywał się do Pana negatywnie - choćby nazwał on starszego jegomościa <i>cudaikiem</i> oraz <i>robolem</i>. Niektóre słowa posiadają ujemne zabarwienie emocjonalne i świadczą dobitnie o zaistnieniu interakcyjnych nieprawidłowości.</p> <p>Co więcej, Wiktor wcale nie przeprosił Pana za swoje zachowanie. Tym samym udowodnił nam, że jest na wskroś przesiąknięty nicością. Uznamy chłopaka tego za pozbawionego empatii, łagodności oraz szlachetności bandytę. Nie uległ on poprawie absolutnie. Do końca fabuły pozostał bezbrzeżnie okrutny.</p> <p>Z drugiej jednak strony, okrucieństwo nastoletnich chłopców potrafi iść w parze z ich pięknym wyglądem - Wiktor jest przecież przystojny - tak zauważa wnikliwy, mądry, elokwentny narrator. Dysponujemy prawem scharakteryzować młodzieńca jako ślicznego, a jednocześnie sadystycznego.</p> <p>Wreszcie Wiktor, czego dowiadujemy się już pod koniec opowiadania, zaczął się na Pana pod śmietnikami, nocą, i swą ofiarę opluć, a następnie brutalnie skopał. Użył on zatem wartej potępienia fizycznej przemocy. Przejawił bardzo złe działania. Naruszył nietykalność cielesną organizmu ludzkiego. I oprócz tego przysłaniała jego twarz ciemna maska, co z pewnością nie stanowiło żadnej pozytywnej postawy odzieżowej. Chęć ukrycia swej tożsamości, aparycji buzi, w celu dokonania ataku, rozboju czy nawet w celu spotęgowania strachu u ofiary wcale nie stanowi zachowania dobrego ani wspianego.</p> <p>Podsumowując, nastoletni chłopcy potrafią prezentować różne negatywne zachowania. Ich złe, okrutne postawy mogą przybierać rozmaite formy przemocowe. Zaś Wiktor - bohater opowiadania społeczno-obyczajowo-kryminalnego Patryka Daniela Garkowskiego - szczególnie się odznaczył na tym polu - otóż bardzo wiele niegodziwości Wiktor uczynił.</p>